

**Sygn. akt VI GC 30/13**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 czerwca 2014r.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie Wydział VI Gospodarczy

w składzie:

**Przewodniczący: SSO Barbara Frankowska**

**Protokolant: st. sekr. sądowy Małgorzata Zawilo**

po rozpoznaniu w dniu 30 maja 2014r. w Rzeszowie

na rozprawie

sprawy z powództwa: **M. O.**

przeciwko: **(...) S.A. w Ł.**

**o zapłatę**

I. **z a s ą d z a** od pozwanego (...) S.A. w Ł. na rzecz powoda M. O. kwotę 411.492,60 zł (czterysta jedenaście tysięcy czterysta dziewięćdziesiąt dwa złote 60/100) z ustawowymi odsetkami od dnia 2 lipca 2010 r. do dnia zapłaty,

II. **o d d a l a** powództwo w pozostałym zakresie,

III. **z a s ą d z a** od pozwanego (...) S.A. w Ł. na rzecz powoda M. O. kwotę 27.765,71 zł (dwadzieścia siedem tysięcy siedemset sześćdziesiąt pięć złotych 71/100) tytułem kosztów procesu,

IV. **n a k a z u j e** pobrać od pozwanego (...) S.A. w Ł. na rzecz Skarbu Państwa – Sąd Okręgowy w R. kwotę 66,78 zł (sześćdziesiąt sześć złotych 78/100) tytułem brakujących zaliczek na wynagrodzenie biegłego.

Sygn. akt VI GC 30/13

## UZASADNIENIE

**wyroku z dnia 12 czerwca 2014r.**

Powód M. O., prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...), pozwem z dnia 30 stycznia 2013r. (data prezentaty k. 2), wniósł

o zasądzenie od pozwanego (...) SA

w Ł. (dalej: U.) kwoty 466.200 zł z ustawowymi odsetkami od dnia

11 września 2009 r. do dnia zapłaty i kosztami procesu tytułem szkody całkowitej w pojeździe specjalnym marki I. (...), szczegółowo opisanym w pozwie, na podstawie umowy ubezpieczenia AC tego pojazdu, zawartej w dniu 9.09.2008r. W uzasadnieniu pozwu powód wyjaśnił, że pojazd ten w trakcie ochrony ubezpieczeniowej uległ samospaleniu w dniu 7 sierpnia 2009r., a pozwany mimo zgłoszenia szkody i przedłożenia kosztorysu naprawy pojazdu oraz wielokrotnego żądania likwidacji szkody zaniechał tego i nie wypłacił odszkodowania, a na ugodowe rozwiązanie sporu poprzez zapłatę przez ubezpieczyciela kwoty 30.000 zł powód nie zgodził się.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa

i zasądzenie kosztów procesu zarzucając w pierwszej kolejności brak czynnej legitymacji procesowej powoda na skutek cesji praw z polisy (...) nr (...) - (...) na rzecz (...) Banku Spółdzielczego Oddział w R.. Ponadto pozwany zarzucił zawyżenie wartości dochodzonego pozwem odszkodowania. Wg pozwanego naprawa spornego pojazdu na rynku polskim była wykonalna stąd konieczne jest ustalenie wartości szkody przez biegłego sądowego. Pozwany zarzucił także, że powód nieprawidłowo zabezpieczył uszkodzony pojazd, na skutek czego mogło dojść do dodatkowych uszkodzeń, że pojazd w dniu szkody miał niższą wartość rynkową aniżeli w dniu zawarcia umowy ubezpieczenia oraz, że odszkodowanie powinno zostać ustalone metodą warsztatową, a powstała szkoda nie jest szkodą całkowitą, co skutkuje brakiem podstaw do przyznania odszkodowania w wysokości sumy ubezpieczenia.

Strony w toku procesu podtrzymały swoje stanowiska, przy czym powód w odpowiedzi na zarzut braku czynnej legitymacji procesowej wyjaśnił, że na skutek całkowitej spłaty kredytu stał się jedynym właścicielem spornego pojazdu, dla wykazania czego przedłożył pisma (...) Banku Spółdzielczego z dnia 27 lutego 2013r.

Między stronami bezsporne było, że powód w 2006r. zakupił sporny pojazd za cenę 130.000 euro, przy czym cena nabycia obejmowała również rękab do drewna (...) Terminator 9, zamontowany na pojeździe marki I. opisanym w pozwie wraz z dźwigiem do drewna P.. Ponadto poza sporem było, że strony zawarły umowę ubezpieczenia w/w pojazdu wg polisy nr (...) - (...), obowiązującej w okresie od 22.09.2008r. do 11.09.2009r., na sumę ubezpieczenia 466.200 zł, z cesją praw z polisy na rzecz (...) Banku Spółdzielczego Oddział w R.. W dniu 7 września 2009r. oprzyrządowanie pojazdu objętego w/w umową ubezpieczenia uległo spaleni na skutek samozapłonu i po zgłoszeniu szkody przez powoda pozwany prowadził postępowanie likwidacyjne nr (...), lecz nie wypłacił powodowi żadnego odszkodowania.

### **Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:**

Zgodnie z obowiązującymi strony umowy ubezpieczenia Ogólnymi Warunkami Ubezpieczenia (dalej: OWU), a w szczególności regulacją zawartą w art. 8 OWU, górna granicę odpowiedzialności pozwanego za szkodę objętą ubezpieczeniem stanowią odpowiednio kwoty równe wartości pojazdu lub wartości wyposażenia dodatkowego w dniu ustalania odszkodowania, jednak nie większe niż sumy ubezpieczenia określone w umowie ubezpieczenia, z uwzględnieniem postanowień określonych w art. 14 ust. 3 (ust. 1 pkt 1). Za ekonomicznie uzasadnione uznaje się koszty naprawy (koszty naprawy brutto z podatkiem vat), ustalone wg zasad określonych w niniejszych warunkach, których wysokość nie przekracza 70 % wartości rynkowej pojazdu (ust. 1 pkt 4). Przez szkodę całkowitą rozumie się utratę pojazdu, zniszczenie pojazdu w takim stopniu, że koszt jego odbudowy przekracza koszty ekonomicznie uzasadnione (ust. 1 pkt 5). W ust. 2 art. 8 OWU przewidziane zostały zasady ustalania odszkodowania w szkodzie częściowej, a to:

- wysokość odszkodowania ustalana jest wg cen z dnia ustalenia odszkodowania (art. 8 ust. 2 pkt 1),
- odszkodowanie ustalane jest w oparciu o wycenę kosztów naprawy sporządzoną przez U. (art. 8 ust. 2 pkt 2),
- na podstawie indywidualnego, pisemnego wniosku ubezpieczonego U. może ustalić odszkodowanie na podstawie kosztów naprawy udokumentowanych oryginalnymi imiennymi rachunkami, fakturami pod warunkiem:
  - - przedstawienia przed rozpoczęciem naprawy kosztorysu i uzgodnienia kosztów naprawy z U.,
  - - złożenia rachunków, faktur za robocizną wystawionych na podstawie zweryfikowanego przez U. kosztorysu przednaprawczego
  - - złożenia rachunków, faktur za części zamienne i materiały (z wyszczególnieniem numeru katalogowego części) wystawionych na podstawie zweryfikowanego przez U. kosztorysu przednaprawczego (art. 8 ust 2 pkt 4 a- c OWU),

- w przypadku niespełnienia warunków wymienionych w pkt 4 Uniqa ustala wysokość odszkodowania na podstawie zasad określonych w pkt 2 i 3 (art. 8 ust. 2 pkt 5 OWU),

- wysokość odszkodowania ustala się wyłącznie w zakresie określonym w ocenie technicznej sporządzonej przez U. lub wykonanej na jego zlecenie, pozostającym w związku przyczynowym ze zdarzeniem objętym ubezpieczeniem (art. 8 ust. 2 pkt 7 OWU),

- jeżeli zostaną ujawnione uszkodzenia nie ujęte w ocenie technicznej U. powinno być o nich niezwłocznie powiadomione, pod rygorem utraty prawa odszkodowania w tej części (art. 8 ust. 2 pkt i 8 OWU).

W formularzu zgłoszenia szkody zakreślono zapis, że szkodę należy rozliczyć na podstawie przedłożonych rachunków (pkt oświadczeń właściciela uszkodzonego pojazdu str. 3 zgłoszenia szkody – akta szkody). Zakres uszkodzeń opisano w ocenie technicznej z dnia 25.08.2009r. (akta szkody). Na podstawie korespondencji mailowej między stronami przyjąć należy, że pozwany oczekiwał na przedłożenie kosztorysu naprawy pojazdu przez powoda (maile z dnia 14 i 15 stycznia 2010r. - akta szkody).

Pismem z dnia 8 kwietnia 2010r. Firma (...) zaoferowała wykonanie remontu wg uzgodnionego w dniu 7.04.2010r. zakresu za łączną kwotę 134.000 zł, przy założeniu pozostawienia obecnego procesora z oprogramowaniem oraz przy dostawie silnika z kompletnym osprzętem przez zlecającego. Zakład zastrzegł sobie prawo negocjacji końcowej ceny po demontażu zespołów i przeprowadzeniu ich weryfikacji i zastrzegł płatność 50 % wartości ceny brutto przy zamówieniu. Do oferty dołączono ofertę na silnik w cenie 26.500 euro netto (pismo wraz z ofertą w aktach szkody).

Powód przedłożył pozwanemu wycenę likwidacji szkody pojazdu w korespondencji mail z dnia 26.04.2010r. (korespondencja w aktach szkody). Następnie pismem z dnia 12.10.2010r. upoważnił firmę (...) do odbioru kwoty odszkodowania z tytułu likwidacji szkody (pismo w aktach szkody).

Na zlecenie pozwanego opracowana została opinia z dnia 17.06.2010r. nr 01/06/2010r., dotycząca szkody w spornym pojeździe (akta szkody), w której M. M. (1) stwierdził na podstawie oględzin maszyny, że pożar miał ograniczony zasięg, nie był zbyt intensywny i brak podstaw do uznania, że silnik uległ uszkodzeniu kwalifikującemu go do wymiany lub naprawy głównej. Sprawdzeniu w warunkach warsztatowych wymagają elementy układów pomocniczych silnika celem ustalenia uszkodzeń. Stwierdzono ewidentne zniszczenie układu chłodzenia, sterowania pracą silnika, okablowania i osłon zewnętrznych przewodów hydraulicznych, pasów klinowych. Ekspert zalecił demontaż zespołu maszyn, oczyszczenie pozostałości po pożarze i ponowną weryfikację uszkodzeń w warunkach warsztatowych.

W dalszej korespondencji mailowej powód przedłożył pozwanemu kolejny kosztorys naprawy z wezwaniem do jednoznacznej odpowiedzi i akceptacji (mail z 9.08.2010r.), na co M. M. (1) odpowiedział pozwanemu, że zakres naprawy może być ustalony po demontażu i weryfikacji uszkodzeń, a pismo S. z 8.04.2010r. jest tylko ofertą naprawy bez kosztorysu (mail z dnia 10.08.2010r. między malmex i M. Ł. (1)). Ponadto Firma (...) cały czas ustalała z przedstawicielem pozwanego zakres remontu, warunki jakie musi spełniać kosztorys naprawy, jakie będą akceptowane stawki roboczogodziny oraz kto będzie zlecał remont (mail z 20.10.2010r.). Pozwany wyjaśnił S., że zlecającym remont ma być powód, a kosztorys ma być wysłany do biegłego pozwanego (mail z 20.10.2010r.).

Następnie brak w aktach szkody jakichkolwiek czynności. Firma (...) pismem z 13.01.2011r. wycofała ofertę naprawy w związku z brakiem akceptacji oferty i decyzji oraz zażądała odbioru rębaka (pismo w aktach szkody).

Firma (...) z Austrii przedstawiła kosztorys naprawy pojazdu na kwotę 66.500 euro netto, przy czym cena nie obejmowała silnika i innych części (kosztorys w tłumaczeniu k. 13-14).

Powód pismem datowanym na 3 września 2012r. zaważwał pozwanego do próby ugodowej, ale od ugody nie doszło (wniosek k. 16, odpis protokołu posiedzenia k. 18). Pozwany zaoferował powodowi 30.000 zł jako odszkodowanie.

Na podstawie opinii podstawowej, uzupełniającej oraz ustnej biegłego

A. B. Sąd ustalił, że przedmiotem sporu jest pojazd specjalny, czyli samochód marki I. (...) z zamontowanym rębakiem do drewna Terminator 9 (produkcji austriackiej), napędzanym dodatkowym silnikiem o zapłonie samoczynnym M. (...) rok prod. 2003, oraz dźwigiem do drewna firmy (...). Był to ówczesnie jedyny taki pojazd w kraju. Wykorzystywanie samego pojazdu, po spaleniu rębaka i jego demontażu jest niemożliwe, bo nie nadaje się do stosowania, jako zwykły środek transportowy, stanowi jedynie wartość złomu. Jego eksploatacja po drogach ze względu na emisję spalin jest nieopłacalna (pojazd jest z 1992r.). Dźwig zamontowany na pojeździe nie może być wykorzystywany do innych prac niż załadunek drewna. Przy ubezpieczeniu nie ustalono odrębnie wartości dla pojazdu, rębaka

i dźwigu. Przy założeniu, że uszkodzony jest rębak należy przyjąć, że cały pojazd specjalny nie nadaje się do eksploatacji i stanowi wartość złomu.

Z uwagi na nietypowy rodzaj pojazdu specjalnego z daty produkcji 1992 na rynku jest ograniczony popyt na jego części i podzespoły nieuszkodzone. Dlatego należy przyjąć, że pojazd po zdarzeniu ma wartość złomu użytkowego w cenie po 1 zł za kilogram. Masa pojazdu szacunkowo wynosi 14.000 kg. Natomiast wartość rynkowa zdemontowanego dźwigu P. wynosi 15.000 zł.

Podczas pożaru w dniu 7.08.2009r. palił się rębak z silnikiem i osprzętem. Po pożarze rębak został zdemontowany z pojazdu celem dostarczenia do firmy (...), która podjęła się naprawy. Dźwig P. nie uległ spaleni. Biegły stwierdził, że silnik rębaka znajdował się w strefie pożaru i widoczne są ślady działania wysokiej temperatury na elementy silnika. Naprawa silnika spalinowego po pożarze jest zawsze ryzykowna i bez demontażu na części i zespoły nie można stwierdzić czy jest możliwa, a po demontażu może okazać się nieopłacalna, stąd należy liczyć się z koniecznością jego wymiany. Uszkodzenia powstałe wskutek pożaru i możliwe do jednoznacznego określenia bez demontażu pojazdu to pozycje wymienione przez biegłego w opinii podstawowej na stronach od 11 do 19 (k. 205 -213), zobrazowane dokumentacją zdjęciową. Mając na uwadze nietypowy charakter pojazdu (brak danych w dostępnych systemach szacowania kosztów napraw) oraz fakt, że pojazd nie jest do tej pory zdemontowany (koszt demontażu i możliwość demontażu tylko w warunkach warsztatowych oraz przez osoby przygotowane fachowo, których brak na rynku powoduje niemożliwość i nieopłacalność tej czynności, której biegły nie mógłby się podjąć w żadnym razie), brak na polskim rynku zarówno części zamiennych jak i fachowców obeznanych ze sprzętem tego rodzaju powoduje, że biegły nie ma możliwości zarówno ustalenia pełnego zakresu uszkodzeń jak i sporządzenia wiarygodnego kosztorysu naprawy tego urządzenia (opinia ustna k. 347). Nie jest kosztorysem naprawy oferta Firmy (...), co wprost wynika z jej treści. Wg biegłego podana przez S. kwota to jedynie punkt wyjściowy do rozpoczęcia naprawy, co jest zbieżne ze stanowiskiem pozwanego, który również nie traktuje tej oferty jako kosztorys. Koszt naprawy pojazdu w Polsce wg oferty Firmy (...) należy ewentualnie traktować jako minimalny i właściwie niewykonalny w tej cenie, z uwagi na stopień skomplikowania urządzenia i jego nietypowość, co wskazuje na konieczność uwzględnienia konsultacji u producenta lub korzystania z jego serwisu przy ewentualnej naprawie. Mając na uwadze, że uszkodzony rębak jest sprzętem specjalistycznym, a w Polsce brak firm specjalizujących się naprawach takiego sprzętu (opinia k. 199), jest to sprzęt starej generacji (k. 377) i nie ma do niego części zamiennych, dokumentacji technicznej i odpowiednio przeszkolonego personelu (w kraju nikt prawdopodobnie takiego sprzętu nie naprawiał), ponadto konieczność sprowadzania części z Austrii ostatecznie przemawia za uznaniem za bardziej prawdopodobny kosztorys naprawy przygotowany przez producenta, tj. firmę (...). W każdym wariantcie do kosztów naprawy należy doliczyć koszty kupna silnika z osprzętem, którego wartość nawet po regeneracji wynosi ok. 100.000 zł. Ponieważ, jak wyżej wskazano, koszt podany przez S. jest nieweryfikowalny i nie stanowi kosztorysu, a jedynie ofertę handlową z zastrzeżeniem z ogromnym prawdopodobieństwem podwyższenia tych kosztów o niemożliwą do ustalenia wysokość. Dlatego ostatecznie bardziej miarodajnym jest przyjęcie jako podstawy wyliczenia kosztów naprawy kosztorys firmy (...), wynoszący 66.500 euro, co przeliczeniu na złotówki wynosi 274.645 zł. Do tego należy doliczyć dodatkowe koszty kupna silnika z osprzętem, osprzętu dźwigu, koszt doboru silnika, koszt transportu pojazdu do zakładu naprawczego (bez wielkiej różnicy czy na terenie Polski czy do Austrii), koszty dostarczenia części (należy uwzględnić koszt ich sprowadzania w przypadku

naprawy w kraju), co pozwala ocenić minimalny koszt naprawy w 2009r. na kwotę 396.500 zł (opinia uzupełniająca k. 379). Biegły opiniując ustnie po opinii podstawowej wyjaśniał nieprecyzyjność wniosku zawartego w pkt 2 opinii podstawowej, że koszt naprawy netto wynosiłby ok. kwotę 214.000 zł. Podkreślić należy, że biegły od początku przyjmował, że w pojeździe nastąpiła szkoda całkowita, bo pojazd po spaleniu urządzeń specjalnych nie mógł być wykorzystywany do prac innego rodzaju (wniosek pkt 4 opinii, k. 216).

Ostatecznie w oparciu o opinię biegłego Sąd przyjął, że wartość pojazdu w chwili zdarzenia wynosiła 440.492,60 zł (opinia uzupełniająca k. 384), a najbardziej prawdopodobny minimalny koszt naprawy w 2009 r. to kwota 396.500 zł.

Koszt pozostałości to wartość złomu (14.000 kg x 1 zł = 14.000 zł) oraz wartość dźwigu P. (15.000 zł) – k. 214.

Na podstawie pisma (...) Banku w S. Oddziału w R. z dnia 27 lutego 2013r. wraz z oświadczeniem z tej samej daty (k. 113 – 114) ustalono, że w związku ze spłatą przez powoda całości kredytu udzielonego na podstawie umowy nr (...) z dnia 10.08.2006r. wygasły wszystkie umowy przewłaszczenia związane z kredytem, w tym umowa przewłaszczenia spornego (...) (...).

Ustalając powyższy stan faktyczny Sąd oparł się na przedłożonych przez strony dowodach z dokumentów, jako nie budzących wątpliwości co do ich prawdziwości i treści, poza:

- opinią M. M. w zakresie w jakim stwierdza, że brak jest podstaw do uznania istnienia uszkodzenia silnika w sposób kwalifikujący go do wymiany, bo jest to zdecydowane przedwczesne stwierdzenie przed demontażem urządzenia, a generalnie naprawa silnika spalinowego pozostającego w obszarze pożaru, co stwierdził biegły sądowy jest zbyt ryzykowna,

- zapisem w zgłoszeniu szkody (pkt 3 oświadczenia właściciela na formularzu w aktach szkody), że szkoda zostanie rozliczona na podstawie przedłożonych rachunków, bo całościowy przebieg postępowania likwidacyjnego wskazuje na próbę kosztorysowania przez pozwanego kosztów naprawy.

Odnośnie przesłuchanych w sprawie świadków stwierdzić należy, że zawnioskowani przez pozwanego świadkowie generalnie nie wnieśli istotnych okoliczności do rozstrzygnięcia sprawy, i tak:

- świadek T. Z. (zeznania na rozprawie w dniu 24.07.2013r.) miał kontakt ze sprawą dopiero od 2011r., czyli 2 lata po zgłoszeniu szkody, nie miał wiedzy bezpośredniej co do przebiegu postępowania likwidacyjnego natychmiast po zgłoszeniu szkody, a twierdzenie, że w pojeździe nie ma szkody całkowitej oparł jedynie na wskazaniu, że powód nigdy nie twierdził, iż taka szkoda zaistniała,

- M. Ł. (k. 259) – nie pamiętał likwidacji tej szkody,

- M. Ż. (k. 300) – świadek wycenił szkodę tylko na podstawie zdjęć, jego zadaniem było „zapropozowanie kwoty do dogadania się z klientem” i dlatego ustalenie przez niego, że adekwatna jest kwota 40.000 zł jest zupełnie niewiarygodne, bo chociażby jest w sprzeczności z ofertą firmy (...), która pojazd widziała i bez demontażu szacowała wstępnie ten koszt na 134.000 zł bez wszystkich części.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka S. K., który w sposób wiarygodny opisał przebieg postępowania likwidacyjnego, składanych w jego toku oświadczeń przez powoda i stanowiska co likwidacji szkody, gdzie i w jakim celu pojazd przemieszczał się po szkodzie, okoliczności sporządzenia kosztorysu przez firmę (...), sposobu zabezpieczenia pojazdu na czas likwidacji szkody. Zeznania były spontaniczne, bezstronne, znajdujące potwierdzenie w opinii biegłego sądowego (odnośnie prawidłowości zabezpieczenia wraku).

Sąd dał wiarę opinii biegłego A. B.. Ostatecznie uwzględniając całokształt opinii (podstawową, ustną i uzupełniającą) można przyjąć, że stanowisko biegłego jest dostatecznie umotywowane, a wnioski są stanowcze. Opinia jest wyczerpująca na tyle na ile pozwala nietypowość urządzenia, które było jej przedmiotem. Ostateczne wnioski są

sformułowane w sposób przystępny i zrozumiały oraz ujmując całokształt okoliczności w sprawie są zgodne z zasadami logiki. Brak możliwości ustalenia przez biegłego dokładnego kosztorysu naprawy jest zrozumiały, skoro sam pozwany nie opracował takiego kosztorysu, mimo posiłkowania się ekspertami. Wszyscy (eksperti pozwanego, firmy naprawcze) uważali, że jest konieczność demontażu urządzenia dla pełnego oszacowania szkody, czego nie wykonano i co logicznie uzasadnia biegły jest niemożliwe do wykonania i zbyt kosztowne (miejsce, pracownicy, brak specjalistów) tylko dla celu opracowania kosztorysu. Niejednoznaczne stanowisko pozwanego, brak ostatecznej decyzji co do likwidacji szkody spowodował, że nie doszło do naprawy przez S., mimo że powód pozwolił, aby koszt naprawy płacić bezpośrednio tej Firmie. Stąd ostateczny wniosek biegłego, że należy się kierować kosztorysem producenta jest uzasadniony.

Brak było również podstaw do powołania kolejnego biegłego, skoro początkową i tylko pozorną niespójność opinii podstawowej i uzupełniającej biegły logicznie wyjaśnił. Skoro do tej pory pozwany we własnym zakresie nie sporządził kosztorysu naprawy trudno przyjąć, aby zrobił to kolejny biegły w sprawie, bez nadmiernego obciążania kosztami niniejszego procesu.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Strony łączyła umowa ubezpieczenia AC spornego pojazdu (art. 805 kc i nast.). W sprawie sporna była wysokość szkody oraz czy w rozumieniu warunków OWU zachodzi w pojeździe tzw. szkoda całkowita. Dla przypomnienia wg OWU za ekonomicznie uzasadnione uznaje się koszty naprawy (koszty naprawy brutto z podatkiem vat), ustalone wg zasad określonych w niniejszych warunkach, których wysokość nie przekracza 70 % wartości rynkowej pojazdu (art 8 ust. 1 pkt 4). Przez szkodę całkowitą rozumie się utratę pojazdu, zniszczenie pojazdu w takim stopniu, że koszt jego odbudowy przekracza koszty ekonomicznie uzasadnione (art. 8 ust. 1 pkt 5).

Zdaniem Sądu Okręgowego powód udowodnił zaistnienie w pojeździe szkody całkowitej na skutek zdarzenia z dnia 7 września 2009r. Uznać należy, że przy rynkowej wartości pojazdu 440.492,60 zł o szkodzie całkowitej w warunkach OWU można mówić przy koszcie naprawy ok. 308.000 zł (70% wartości). Podkreślić jednak należy, że Sąd przyjmuje za wiarygodne ostateczne stanowisko biegłego, że koszty naprawy należy szacować na kwotę minimalną 396.500 zł, czyli stanowiącą 90 % wartości pojazdu z daty uszkodzenia. Jeżeli jednak - z ostrożności procesowej – podzielić zarzuty pozwanego, co do niespójności stanowiska biegłego w sprawie i przyjąć, że koszt naprawy minimalny i właściwie nierealny w Polsce, przy założeniu pierwotnej oferty S., wynosi 214.000 zł + osprzęt do silnika (czego biegły nie ujął – opinia ustna k. 348), czyli w sumie ok. 234.000 zł, to w ocenie Sądu nie można na tym poprzestać i należy uwzględnić również kosztorys firmy (...) na kwotę ok. 390.000 zł (podzielając stanowisko biegłego o przeszkodach do samodzielnej naprawy rzeczy w Polsce, które wyżej opisano). Wg Sądu zasadne jest na tej podstawie oszacowanie średniego kosztu naprawy, który przekracza 310.000 zł, czyli 70 % wartość pojazdu (234.000 zł+390.000zł/2). W ocenie Sądu takie ujęcie uśrednionego kosztu naprawy między wyceną S. i (...)a jest w tych nietypowych okolicznościach zasadne, bowiem uwzględnia interesy obydwu stron, daje ocenę ostrożną i najbardziej miarodajną.

Reasumując powyższe należy przyjąć w pojeździe szkodę całkowitą (art 8 ust 1 pkt 4 i 5 OWU). Zatem wartość pojazdu pomniejszona o pozostałości (440.49260 zł – 29.000 zł) daje kwotę 411.492,60 zł stanowiącą wysokość należnego powodowi odszkodowania, którą zasądzono w oparciu o warunku łączącej strony umowy ubezpieczenia oraz art. 805 i nast. kc. Jedynie na marginesie wskazać należy, że nie można zgodzić się pozwanym o braku podstaw do wypłaty odszkodowania, bo powód nie przedłożył rachunków za naprawę. Brak rachunków nie uniemożliwił pozwanemu ustalenia wysokości szkody i jego +wypłaty, co należy stwierdzić na podstawie 8 ust 2 pkt 5 OWU, wg którego w przypadku niespełnienia warunków wymienionych w pkt 4 Uniqa ustala wysokość odszkodowania na podstawie zasad określonych w pkt 2 i 3 (czyli wycenia koszty naprawy).

Odsetki, na podstawie art. 817 § 2 kc, należy w ocenie Sądu Okręgowego liczyć po upływie 14 dni od sporządzenia opinii przez rzeczoznawcę pozwanego z dnia 17 czerwca 2010r. przyjmując, że przy dołożeniu należytej staranności już w tej dacie możliwe było wyjaśnienie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela.

W pozostałym zakresie powództwo co do należności głównej i odsetek oddalono jako nieudowodnione (art. 6 kc).

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 kpc w zw. z art. 108 § 1 kpc oraz art. 6 pkt. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013 r., poz. 461, z późn. zm.), rozliczając je stosunkowo w proporcji wygranej przez powoda w 88 %, a przez pozwanego w 12%.

Na poniesione w procesie przez strony koszty składają się następujące kwoty:

- powód: wpis 23.310 zł, koszty zastępstwa procesowego 7.217 zł, uiszczony koszt wynagrodzenia biegłego w wysokości wpłaconych zaliczek 2.700 zł, co daje sumę 33.227 zł;

- pozwany: koszty zastępstwa procesowego 7.217 zł, uiszczony koszt wynagrodzenia biegłego w wysokości wpłaconej zaliczki 5.000 zł, co daje sumę 12.217 zł.

Suma poniesionych przez obie strony kosztów to 45.444 zł, a wszystkie koszty procesu zamknęły się kwotą 45.510,78 zł, bo z uiszczonych przez strony zaliczek na wynagrodzenie biegłego zabrakło 66,78 zł. Zaznaczyć należy, suma wynagrodzenia biegłego to 7.766,78 zł, a suma zaliczek to kwota 7.700 zł. Stąd zasądzona powodowi od pozwanego kwota kosztów procesu to 27.765,71 zł (koszty faktycznie poniesione 33.227 zł minus 5.461,29 zł jako kwotą, którą powód ponosi w związku z przegraniem procesu w 12%) i obejmuje ona koszty zastępstwa procesowego.

W pkt IV nakazano ściąganie od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa brakującej zaliczki na biegłego w wysokości 66,78 zł.

## ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. K.. 2 tyg.